

ILUSTRACJA ŚWIĄTECZNA



NIEDZIELA
DNIA 17 PAŹDZIERNIKA 1937 R.

DEPARTAMENT
„Expressu Lubelskiego i Wol.”

Uroczystości w Zułowie



Pan Prezydent Rzeczypospolitej sadi drzewko dębowe wśród odbudowanych fundatorów dworu w Zułowie, miejscu urodzenia Józefa Piłsudskiego.

Święto rezerwisty



Reprezentacyjne polowanie

Oddziały Zw. Rezerwistów na pl. J. Piłsudskiego w Warszawie podczas polowej Mszy św. z okazji święta rezerwisty. U góry: Marszałek Śmigły-Rydz rozmawia z komendantem Zw. Rezerwistów gen. Dąbkowskim

Polska Jugosławia

4:0



Ks. Bernard (w jasnym garniturze), małżonek holenderskiej następczyni tronu, wziął udział w reprezentacyjnym polowaniu w Iwnie.

Ranny wódz faszystów



Podczas wiecu w Liverpoolu wódz faszystów angielskich Sir Oswald Mosley został trafiony kamieniem w głowę w chwili, gdy wygłaszał przemówienie.

Nowy most w Wiedniu



Prezydent Austrii Miklas dokonuje uroczystego otwarcia nowego mostu wiszącego nad Dunajem.



Bramkarz polski Krzyk łapie groźną „bombę” napastnika jugosłowiańskiego. Niżej — rozentuzjasmowany tłum widzów na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie.

100 szkół im. Józefa Piłsudskiego



Nowy kościół



W Rzeszowie odbyło się poświęcenie nowego kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla.

Widok na plac przed szkołą w Bezdanach podczas uroczystości symbolicznego poświęcenia 100 szkół im. Józefa Piłsudskiego zbudowanych na Wileńszczyźnie. W środku Pan Prezydent R. P. i P. Marszałkowska Piłsudska.

Na lądzie i na wodzie



W Warszawie odbył się oryginalny wyścig kombinowany, w którym uczestniczyli ślizgacze, samochody i motocykle. Na zdjęciach: ślizgacze na trasie koło mostu kolejowego w Warszawie, niżej — samochody i motocykle na starcie.



Strzał do dzika



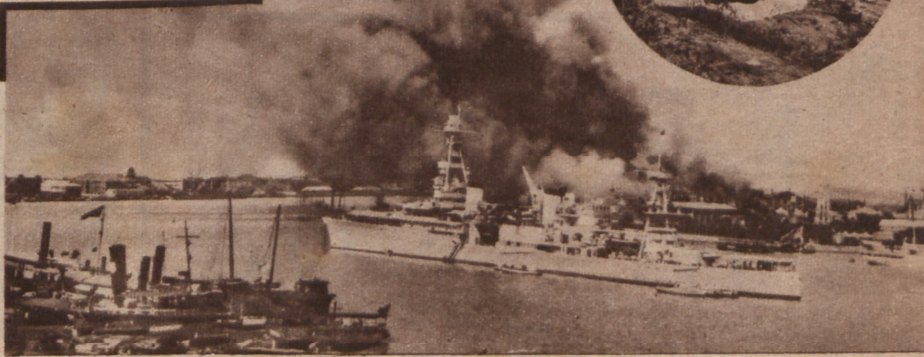
Regent Węgier, adm. Horthy strzela do dzika podczas reprezentacyjnego polowania na Węgrzech.

Z „raju” sowieckiego



Oryginalne zdjęcia dokonane przed tygodniem w miastach sowieckich dosadnie obrazują aprowizacyjne trudności w „raju” sowieckim. U góry — kolejka mieszkańców Rosławia przed piekarnią. Niżej: Przez wiele godzin wystają biedacy na targu kolektywnym w mieście Gorki, oczekując na nadejście transportu ryb.

Chiny w ogniu wojny



Oto szereg zdjęć z placu boju w Chinach: 1. Placówka japońska na ulicy Szanghaju. 2. Bombardowanie portu Pootung w Szanghaju; na pierwszym planie amerykański krążownik „Augusta”. 3. Japońskie flagi ułożone na ziemi chronią pozycje przed bombardowaniem przez własnych lotników.

Koledzy człowieka

Wśród właścicieli zwierząt i zwierzątek, którzy przyprowadzili, przywieźli lub przynieśli swoich pupilów w ubiegłą niedzielę na ulicę Łazienkowską by wziąć wraz z nimi udział w ich święcie, wyróżniał się zagniewany i zawstydzony miną starszy szpakowaty pan w do-
rożkarskiej liberii.

Ilekrć jakiś pies czy kot zhliział się doń, dorożkarz cofał swego rumaka w tył, mruczając pod wąsem jakieś niepoehlebne epitety.

Zaintrygowano to wreszcie innego pana, stojącego nie opodal ze swspaniałym buldogiem na smyczy. Podszedł do dorożkarza i zapytał wręcz:

— Panie szanowny co pan tak cafasz i cafasz bez przestanku swojego konia — świeżo malowany czy jak. boisz się pan żeby go kto panu nie porysował.

— A jakbyś pan wiedział, że się boje. Pies, kot, czy insza wewiórka to nie jest towarzystwo dla stworzenia z komunikacyjnego fachu. Artykuł rozrywkowy powinien gdzie indziej stoic.

— Po mojemu nie masz pan racji, pies takżesamo swojego pożytku dostarcza.

Rzecz naturalna musi być w gatunku odpowiedzialnem. Nie jakiś tam japończyk z płaskim noskiem albo tyż chart.

„Japończyki“ to wogóle nie są psy, tylko kalikatury czyli ofiary losu. Uszy mają za długie, a nogi za krótkie. Do czego taka boża krówka może służyć. Szczekać nie potrafi — bo mu się morda jak się należy nie domyka. Na spacer takżesamo nie poręczny, bo się łatwo męczy. Węgł wtraja i potem są takie rezultaty, że jak naturalne zapotrzebowanie gdzie skuteczni, czarne plamy pozostają i nawet pod benzyna nie puszcza.

Możesz go pan co dzień tresować i przez kij czyli tyż trzepaczkę przepuszczac, a on zawsze robi swoje.

Albo taki chart tyż nie wiadomo na co komu potrzebny. To takżesamo nie jest pies. Konsolka cholera,

żardzinierka pod pokojowe roślinność, a nie stworzenie. A po drugie fałszywy. Będzie się z namy bawił skikał, i ni z tego ni z owego chanie nasz za krawat, a nawet za bród kie jeżeli takową nosiemy. Nie za-
leżnie głupi jak osioł i węchu za grosz nie posiada.

Ale weź pan pod uwagę — cwaj-nosa, takiego jak mój — to złoto nie pies.

Mordę rzeczywiście ma wredne ale zobacz go pan w mieszkaniu. Ja cztery lata już zamieszkuję na Czerniakowskiej. gdzie jak wiadomo złodziei nie brakuje. A ani razu nie zostałem okradziony. A dla czego bo te „Perekie“ posiadam.

Do mieszkania każdego wpusci pozwoli robić co kto chce. Ale spróbuj pan wyjść w jednej chwili łazarza z pana szanownego zrobi. Re-
kawy panu oberwie, z marynarki, tylko kołnier i klapy zostawi, portki ściagnie i pokaleczy, i swoją drogą pokaleczy.

To jest rzadki pies prawdziwy kolega człowieka.

— Troszkie mnie pan faktycznie przekonałeś, takie psy mogą razem z koniami świętować.

Ale co tu robią cholery koty albo taki naprzykład lew z zeologicznego ogrodu? Przecież w klatce powinien siedzieć.

— Jako delegat dzikiej zwierzyny się tu znajduje. Naumyślnie takiego małego petaka przystali, żeby cykorii dzieciom nie napędzal.

— A ja wogóle nie rozumię po co taka dzicz po świecie chodzi. Pożytku żadnego z tego nie ma, a tylko publicznemu niebezpieczeństwu zagraża.

— Dawno by ich już nie było, żeby nie Żydzi.

— Co pan mówisz.

— Faktycznie tak jest. Przeczytaj pan sobie historie starożytnego testamentu. Chmura się jednego ra-



zu oberwała w Palestynie rzeki zaczęli przybierać, powódź się robi na całego a deszcz leje i leje.

Żydzi pod parasolami chodzą, w kalosze się ponabijali, ale jeszcze nic sobie z tego nie robią.

Jeden tylko był między niemy cwaniak niejaki Neon. Otóż ów Neon widzi że może być krewa, bo niebo się wcale nie wyjaśnia i znakiem tego berlinkie u stolarza sobie obstalował.

Narazie insze Żydzi się z niego nabijali, ale za parę dni się pokazało, kto miał rację.

Deszcz leje i leje. Woda dochodzi już do pierwszego piętra, a Neon po ulicach berlinka zapycha i on teraz z tych drugich beduinów drakie sobie robi, a oni w oknach stoją i proszą go żeby ich zabrał. Ale on sie tylko śmieje i krzyczy:

— Cholere w bok! Napcha się tu was jak śledzi i jeszcze mnie krype zatopicie. Wziął tylko parę osób z rodziny żony i po parze zwierzyny z każdego gatunku. Dwoch koni, woła i krowe. Z drobiu zabrał ma się rozumieć dwie gęsi, dwie kaczki, dwie perliczki. Pluskwy dranie same na berlinkie wleźli ze stara otomana.

— No a lwy?

— Właśnie do tego prowadzę. Lwv, tygrysy, niedźwiedzie zabrał takżesamo. Żeby nie to wszystko by się wtenczas wytopiło co do sztuki.

— I noco że on tak zrobił?

— Względem futra dla żony.



Mam rację, że przez Żydów pański koń ma zepsute święto?!
— Wiadomo!

Tam, gdzie mieszkał Żeromski



Latarnia w Rozewiu

Słonecznik — olbrzym



Pod oknem mieszkania p. Jackowiaka w Kole wyrósł słonecznik niebywałej wysokości 6 metrów.

Z teatrów poznańskich



Elżbieta Łabińska i Zdzisław Mrożewski święcą triumfy w wystawionej przez teatr Polski w Poznaniu komedii pt. „Małżeństwo“.

Ks. Windsoru w Berlinie



Ks. Windsoru bawi obecnie w Niemczech, gdzie bada stosunki gospodarcze i społeczne. Na zdjęciu b. król wraz z małżonką po przyjeździe do Berlina.

Latające twierdze



Nowe olbrzymie bombowce amerykańskie szybują nad Nowym Jorkiem podczas uroczystości kombatanckich.

Pradziadek się żeni



Sensacją Anglii jest małżeństwo 72-letniego ogrodnika z Dorset, który będąc ojcem 10 dzieci, dziadkiem 16 wnuków i prapradziadkiem jednego prawnuczka, poślubił 19-letnią dziewczynę.

Żagłówka na kółkach



Na plażach angielskich przyjmuje się nowy rodzaj sportu — żagłówki na kółkach, który znajduje szczególnie dużo zwolenników wśród młodzieży.

Na podbój Antarktydy



Statek badawczy „Discovery II” opuszcza Londyn, aby odpłynąć na wody Bieguna Południowego i tam podjąć długotrwałe badania geograficzne. W głębi słynny most Tower-Bridge.

Pamięci aktora filmowego



Pielgrzymka Indian zdążyła do kapliczki zbudowanej na miejscu, gdzie w katastrofie lotniczej zginął wraz z Wilem Postem znany humorysta i aktor filmowy Will Rogers.

Obrona Londynu



Pokaz aparatu podsłuchowego podczas tygodnia propagandy obrony przeciwlotniczej w Londynie.

Lekarstwa dla Chin



Apel żony marszałka Czang-Kai-Szeka o pomoc w odparciu najazdu japońskiego odniósł skutek — oto pierwszy transport lekarstw zebrany przez komitet pań chińskich w Londynie, przeznaczony dla Chin.

Legion amerykański w Paryżu



Czoło pochodu członków Legionu amerykańskiego, udającego się na wielkie przyjęcie do marszałka Francji, Pétain'a. Na przedzie kroczy amerykańskim zwyczajem młoda dziewczyna w mundurze legionisty.